

Ks. Krzysztof Witko
Fontenay-aux-Roses

BÓG-MIŁOŚCI W UJĘCIU KSIĘDZA LUCIENA LABERTHONNIÈRE’A (1860–1932)¹ ZARYS PROBLEMATYKI

*GOD-OF-LOVE AS PRESENTED BY FATHER LUCIEN
LABERTHONNIÈRE (1860–1932). OUTLINE OF THE PROBLEM*

ABSTRACT:

Undertaking the theological interpretation of selected texts by Fr. Lucien Laberthonnière, a French personalist, theologian and philosopher at the turn of the 19th and 20th centuries, I am trying to present an outline of the issue of God in Christian Revelation. The starting point of this reflection is the affirmation of God revealed in Jesus Christ. This means that in the Christian realm, reflection on God, who is love (theology), remains inextricably linked to talk on man (philosophical anthropology). This theme sheds light on a specific aspect of the French personalist’s thought, according to which the mystery of God is inextricably related to the mystery of man called to life out of love and for love. In this way, we touch upon the essence of the doctrine of Trinitarian Christian theology: the inner world of God is a limitless sacrifice, a gift of self-communicating Love which has the power to generate and create another life open to the Love that communicates itself to this life. Love that is expressed in being for others in an attitude of self-sacrifice.

Podjęmując interpretację teologiczną wybranych tekstów ks. Luciena Laberthonnière’a, francuskiego personalisty, teologa i filozofa przełomu wieków XIX i XX, próbuję przedstawić zarys problematyki Boga w chrześcijańskim Objawieniu. W punkcie wyjścia tej refleksji znajduje się afirmacja Boga objawionego w Jezusie Chrystusie. Oznacza to, że w chrześcijańskiej przestrzeni refleksja o Bogu, który jest miłością (teologia), pozostaje nieodłącznie związana z mową o człowieku (antropologia filozoficzna). Rzuca to światło na specyficzny aspekt myśli francuskiego personalisty, według którego tajemnica Boga jest nierozzerwalnie związana z tajemnicą człowieka powołanego do życia z miłości i do miłości. Dotykamy w ten sposób istoty doktryny trynitarniej teologii chrześcijańskiej: wewnętrzny świat Boga jest ofiarnością bez granic, darem udzielającej się Miłości, która ma moc rodzenia i stwarzania innego życia otwartego na udzielającą się mu Miłość, w byciu dla drugiego w postawie ofiarności.

¹ Niniejszy przyczynek do omówienia twórczości Laberthonnière’a jest na nowo opracowaną wersją czwartego rozdziału mojej książki – K. Witko, *Przejście. Śladami paschalnej wiary po krainie teologii* (Religie Świata – Świat Religii 14), Polihymnia, Lublin 2014, s. 107-129.

Keywords: Lucien Laberthonnière, God, Jesus Christ, love, sacrifice, Incarnation

Słowa kluczowe: Lucien Laberthonnière, Bóg, Jezus Chrystus, miłość, ofiarność, Wcielenie

„Pierwsze i ostatnie słowo należy do miłości. Jest ona początkiem, centrum i ostatecznym celem”, zanotował ks. Lucien Laberthonnière², francuski personalista, teolog i historyk filozofii francuskiej³. Słowa św. Jana Apostoła: „Bóg jest miłością” (*Deus caritas est*⁴), stanowią punkt wyjścia i dojścia jego refleksji o Bogu⁵. Więcej, ta chrześcijańska afirmacja Boga-miłości jest centralnym zagadnieniem jego twórczości i duszpasterskiej działalności. Albowiem Laberthonnière był nie tylko intelektualistą katolickim, filozofem i teologiem, lecz również duszpasterzem paryskich środowisk uniwersyteckich, wziętym prelegentem i rekolekcjonistą⁶.

W afirmacji, że Bóg jest miłością, która udziela się w wolnym i bezinteresownym darze z siebie, jest mowa nie tylko o Bogu-miłości objawionym w Jezusie Chrystusie, lecz także o człowieku jako istocie powołanej do życia z miłości i do

² „L’amour est (...) le premier et le dernier mot de tout. Il est le principe, le moyen et la fin” – *Le dogmatisme moral*, ed. A. Roger, F. Chernoviz, Paris 1898, s. 78.

³ Ksiądz Lucien Laberthonnière (1860–1932), oratorianin, teolog, personalista chrześcijański, historyk filozofii francuskiej. Wyświęcony na kapłana w 1886 r., był przyjacielem Maurice’a Blondela. W latach 1905–1913 pełnił funkcję dyrektora periodyku „Annales de Philosophie Chrétienne”. Chrześcijaństwo było dla niego filozofią. Występował przeciwko konkordyzmowi pomiędzy idealizmem filozofii greckiej i chrześcijańskim realizmem „metafizyki Ewangelii” (*une métaphysique de l’Evangile*), którą określał też mianem „metafizyki miłości” (*une métaphysique de la charité*). „Ciebie poznać, Boże, to poznać siebie”, ta Augustyńska parafraza zdania z dzieła *Soliloquia* streszcza trafnie filozofię Laberthonnière’a – por. św. Augustyn, *Soliloquia*, ks. II, I-1. A, przeł. A. Świderkówna, w: *Dialogi filozoficzne*, oprac. W. Seńko, Znak, Kraków 2001, s. 268: „Spraw, abym poznał siebie, spraw abym poznał Ciebie”; w oryginale: *Noverim me, noverim te*. Z czasem rozwinie ją w formułę: „Ciebie poznać, drugich poznać, to poznać siebie” (*Te connaître, connaître les autres, me connaître*). Oznacza to dla niego, że nie można inaczej poznać Boga i siebie samego, jak tylko poznając innych i stając się ich sługami. Jego chrześcijańska filozofia, czyli „metafizyka miłości”, polega na tej zasadniczej intuicji tożsamości miłości siebie, bliźniego i Boga. Chrześcijaństwo winno z naciskiem i nieustannie ukazywać ową tożsamość, albowiem objawia się ona i w pełni realizuje w Chrystusie. Tajemnica Wcielenia stanowi zatem nie tylko problem teologiczny, lecz także filozoficzny. Ważniejsze dzieła: *Théorie de l’éducation*, 1901; *Essais de philosophie religieuse*, 1903; *Le réalisme chrétien et l’idéalisme grec*, 1904; *Le témoignage des martyrs*, 1912; *Sur le chemin du catholicisme*, 1913. Publikacje pośmiertne (w wydawnictwie Librairie philosophique J. Vrin): *Études sur Descartes*, 2 vol., 1935; *Étude de philosophie cartésienne et Premiers écrits philosophiques*, 1937; *Esquisse d’une philosophie personaliste*, 1945; *Critique du laïcisme*, 1948; *La notion chrétienne de l’autorité*, 1955.

⁴ Wulgata: 1 J 4,8.16.

⁵ Por. P. Scolas, *Le Dieu de charité selon Laberthonnière*, „Revue de l’Institut Catholique de Paris”, octobre–décembre 1983, s. 107-109. Lektura tego artykułu zainspirowała mnie do napisania niniejszego szkicu.

⁶ Zob. M.-M. d’Hendecourt, *Laberthonnière (1860-1932)*, „Revue de Métaphysique et de Morale” 65,1 (1960), s. 52-57, *JSTOR*, <http://www.jstor.org/stable/40900440> [dostęp: 7.12.2023].

miłości⁷. Z jednej strony oznacza to, że człowiek może zrozumieć siebie jedynie w Bogu i przez Boga, który jest nieskończoną Dobrocią i Miłością. Ale z drugiej strony, u Laberthonnière'a oznacza to również, że pytanie o sens człowieka jest nieodłącznie związane z pytaniem o Boga. Pragnienie odkrycia zagadki istnienia kieruje niezawodnie człowieka ku Bogu, który jest miłością.

Zgodnie z tym tokiem rozumowania, w pierwszej części mojego przyczynku omówię antropologiczno-etyczne podstawy pytania o Boga w myśli Laberthonnière'a. Mowa tu o postulatcie, według którego chrześcijańskie pojęcie człowieka domaga się pojęcia Boga, który jest miłością. W części drugiej rozważę koncepcję Boga-miłości, która niezawodnie odsyła nas do idei człowieka jako osoby powołanej z miłości i do miłości.

1. ANTROPOLOGICZNO-ETYCZNE PODSTAWY PYTANIA O BOGA

Dzieląc przekonanie belgijskiego teologa Paula Scolas⁸, można powiedzieć, że Laberthonnière jest człowiekiem, którego nurtuje pytanie o ludzki los i jego przeznaczenie. Już w czasie lat licealnych w niższym seminarium duchownym w Saint-Gaultier⁹, czytając pisma Pascala, dochodzi do wniosku, że jego podstawowym wyzwaniem jest podjęcie próby rozszyfrowania zagadki życia. Toteż w swych osobistych młodzieńczych zapiskach zanotuje następującą myśl: „Po przeczytaniu eseju Nisarda¹⁰ na temat Pascala, byłem dogłębnie poruszony. Odtąd w moim umyśle pojawiła się ta jedna myśl: muszę przynajmniej spróbować rozwiązać zagadkę życia. Każdy, kto mi się nie jawił niepokojonym tą myślą, wydawał mi się pusty i infantylny”¹¹. W późniejszym dorosłym już i twórczym okresie życia powie, że jego całe dzieło pisarskie usiłuje odpowiedzieć na zasadnicze pytanie o tajemnicę życia i że – w jego mniemaniu – wszystkie systemy

⁷ „Bóg chrześcijan nie jest w swym postanowieniu doskonałością zastygłej natury, nie jest też wolą potęgi, która się oddaje kaprysom transcendentnego egoizmu, lecz życiodajną Dobrocią, mającą w sobie pełnię życia (...), która, w sposób wolny, z ofiarności i miłości, przez dar z samego siebie, powołuje do życia byty, o których należy powiedzieć, że z postanowienia Boga, są one takie, jaki jest Bóg, mając istnienie w sobie i dla siebie, dysponując swoim losem, będąc zdolne do daru z samego siebie” – L. Laberthonnière, *Dieu d'Aristote, Dieu de l'Ecole, Dieu des chrétiens*, „Archivio di Filosofia” 2 (1933), s. 34.

⁸ Zob. P. Scolas, *Le Dieu de charité selon Laberthonnière*, s. 109-110.

⁹ W Regionie Centralnym Francji, w departamencie Indre.

¹⁰ Jean Marie Napoléon Désiré Nisard (1806–1888), francuski polityk, pisarz i krytyk literacki. Laberthonnière czyni aluzję do dzieła pt. *Histoire de la littérature française* (1844–1861), a szczególnie do jego tomu drugiego (1884).

¹¹ Teksty Laberthonnière'a zachowane w zasobach Biblioteki Narodowej (la Bibliothèque nationale), nr 114, zeszyt [cahier] IX: *Examens de conscience*, mars 1890; cyt. za: P. Scolas, *Le Dieu de charité selon Laberthonnière*, s. 109-110.

filozoficzno-teologiczne podlegają ocenie w odniesieniu do powyższego pytania jako jedyne go miernika wiarygodności danego systemu¹².

Myśl ta wymaga jednak dalszego pogłębienia. Według samego Laberthonnière'a pytanie, jakie stanowi dla siebie samego człowiek, jest zarazem – a przynajmniej powinno być – pytaniem o Boga. Zatrzymamy się teraz na krótko nad kwestią Boga, która jest już zawarta *implicite* w pytaniu o człowieka. Następnie podejmiemy wyłaniającą się z niej problematykę etyczno-duchowego wymiaru człowieka, żeby jeszcze wyraźniej zobaczyć egzystencjalny charakter kwestii Boga w duchowym doświadczeniu człowieka.

1.1. Pytanie o człowieka – pytaniem o Boga

Obierając personalistyczny kierunek myślenia, Laberthonnière uważa, że świat materialny nie jest koronnym miejscem, w którym należy szukać Boga. W istocie rzeczy doświadczenie zmysłowe jest zawsze subiektywnym i arbitralnym przekonaniem człowieka, a nawet poniekąd stroniczo zdeterminowaną iluzją, której nie należy dowierzać. Jak w każdej iluzji, tak i w tej doświadczenie zmysłowe myli subiektywne odczucie samego siebie z doświadczeniem ontologicznie i absolutnie „Innego” niż „ja sam”. Poza tym dążenie do uznania Boga w oparciu o świat materii naraża nas na ryzyko Jego „reifikacji”. Nic więc dziwnego, że spontaniczne i bezrefleksyjne przeniesienie danych wrażeniowych na tajemnicę Boga zamyka nam drogę do autentycznego otwarcia się na „inność Boga” (*l'altérité de Dieu*)¹³.

Powtórzmy z naciskiem: niewątpliwie Bóg prawdziwy, jak uczuła nas francuski myśliciel, nie jest „Bogiem istot esencjalnych” („le Dieu des choses”), ale „Bogiem dusz” („le Dieu des âmes”). Oznacza to, że obraz „Boga idei i istot esencjalnych” zakłada zgodę na zamknięcie Go w obiektywności pojęcia, w konstrukcji czysto myślowej, powstałej w oparciu o świat zmysłowy uwięziony i zastygły w umyśle jako pierwotnie dana zewnętrznie istniejąca rzeczywistość. Diametralnie co innego natomiast oznacza wejście na drogę do „Boga dusz”, czyli Boga osób. Jego uznanie w procesie interioryzacji oznacza świadome wejście na drogę życia duchowego i etycznego¹⁴.

Tak więc według Laberthonnière'a świat wartości etycznych i doświadczenie duchowe człowieka otwierają prawdziwy horyzont refleksji o Bogu. Innymi słowy, autentyczna filozofia człowieka leży u podstaw właściwego podejścia do tajemnicy Boga.

¹² Por. P. Scolas, *Le Dieu de charité selon Laberthonnière*, s. 110.

¹³ Por. tamże.

¹⁴ Por. *Etudes sur Descartes*, t. 2, eds. J. Vrin, Paris 1935, s. 320-321.

1.2. Życie duchowe człowieka, czyli świadomość samego siebie jako warunek objawienia się i uznania „innego”

Dzięki odkryciu wymiaru etyczno-duchowego życia i uznaniu swojej własnej świadomości osobowej, człowiek może odkryć i doznać, że nie istnieje bezwarunkowo (sam w sobie i jako taki) ani w stanie odosobnienia. W punkcie wyjścia duchowości znajduje się wszak fundamentalne doświadczenie, że człowiek nie jest samotnikiem ani wsobnością bez bliskości z drugim, ani też samostwórczą „monadą bez okien”. W rzeczywistości życie wewnętrzne otwiera człowieka na innych ludzi i Boga. To podstawowe „doświadczenie drugiego” w akcie moralnym i duchowym wskazuje niewątpliwie, że człowiek nie istnieje przez siebie i dla siebie samego¹⁵.

W gruncie rzeczy, uważa Laberthonnière, świadomość samego siebie, która dostrzega objawienie się „innego” i doświadcza jego obecności, jest jednocześnie uznaniem, że człowiek pragnie „wyjść poza siebie”, przekroczyć samego siebie; co znaczy też, że „chce być nieskończenie”. Ale to pragnienie bycia więcej i nieskończenie łączy się z nienasyconym ludzkiej egzystencji. Odsyła niewątpliwie do wymiaru transcendentnego człowieka. Zarazem jednak daje znać, że ma on świadomość swojej bytowej skończoności. Istnieje wszak zło towarzyszące ludzkiej osobie, „która idzie przez świat”. Doprawdy, człowiek może się zamknąć na innego, uznać, że nie ma już innego świata poza nim samym, i poszerzyć w ten sposób przestrzeń separacji od Boga i ludzi. W rzeczywistości istnieje potrzeba wybrania między egzystencją „otwartą” a egzystencją „zamkniętą”. Wszak ten imperatyw wyboru to bez wątpienia uznanie wolności człowieka¹⁶.

W rezultacie należy rozróżnić pragnienie bycia bez Boga i bez innych od pragnienia bycia z nimi¹⁷. Pierwsze pragnienie charakteryzuje postawa egoizmu. Drugie jest uznaniem sensu i aktem ofiarności. Właśnie spotkanie z „innym” otwiera horyzont refleksji nad człowiekiem ofiarnym. W postawie człowieka ofiarnego objawia się przecież cała logika daru, która nie tylko prowadzi w serce właściwej człowiekowi przestrzeni sensu i wolności, ale jest również jego zasadniczą drogą ku afirmacji Boga.

1.3. Logika daru i ofiarności – drogą ku afirmacji Boga

W oparciu o to, co już zostało napisane, można poczynić następującą uwagę: w wyniku analiz Laberthonnière’a podejście wyłącznie rozumowe staje się niedostateczne wobec Boga osobowego i miłującego, który się objawił w Jezusie Chrystusie; przy czym oderwanie intelektualnego ujęcia kwestii Boga od duchowo-moralnej postawy człowieka rodzi niebezpieczeństwo Jego reifikacji. Raz

¹⁵ Por. P. Scolas, *Le Dieu de charité selon Laberthonnière*, s. 111.

¹⁶ Por. *L'inquiétude humaine et le christianisme. Conférences de Notre-Dame de Paris* (konferencje odczytane i opublikowane przez ks. Pierre'a Sanson), fasc. I, eds. *Spes*, Paris 1926, s. 84-85.

¹⁷ Por. tamże, fasc. II, eds. *Spes*, Paris 1926, s. 10-11.

jeszcze zwróćmy uwagę, że zarówno tajemnica Boga i człowieka, jak i relacje osobowe oparte na miłości i darze, bezinteresowności i ofiarności nie poddają się zasadom segregacji, wzorom układania i porządkowania rzeczy i przedmiotów w sposób kauzalny, w postawie obiektywnego obserwatora oglądającego świat z zewnątrz. Nic więc dziwnego, że Laberthonnière przesuwa pytanie o Boga w sferę etyczno-duchową człowieka. Zarówno akceptacja Boga, jak i akceptacja bliźniego jest odkrywaniem i uznaniem ich natury dialogicznej. Afirmacja Boga i odpowiedzialność za bliźniego przybliżają nas też do „narodzin nas samych” i do poczucia sensu istnienia, a ostatecznie do uczestnictwa we wspólnocie życia z Bogiem i z innymi¹⁸.

Spróbujmy podsumować: w myśli Laberthonnière’a zagadnienie Boga ma charakter zdecydowanie egzystencjalny i osobowy, etyczny i duchowy. W poznaniu Boga istotne jest rzeczywiste uznanie Jego obecności w nas samych i naszych bliźnich. Poznaje Boga ten, kto się otwiera na Jego obecność w sobie i zawiera tej obecności, podobnie jak poznaje siebie ten, kto jest zdolny do własnej refleksji o sobie i uznaje pewność swojego istnienia. Dzieje się tak, albowiem poznanie Boga osobowego nie jest wynikiem jakiegoś rozumowania. Boga się nie poznaje tak, jak się poznaje jakiś ciąg geometryczny, ponieważ nie jest On abstrakcją, lecz realną obecnością.

Nie oznacza to bynajmniej, że rozum i zdolność poznawcza mają się wyżyć wysiłku myślenia o Bogu. Wprost przeciwnie. Praca umysłu uświadomi człowieka, że doznanie i poznawanie osobowe Boga dokonują się w przestrzeni doświadczenia etyczno-duchowego, które – najogólniej mówiąc – jest w gruncie rzeczy doświadczeniem siebie samego przez bycie dla drugiego i z drugim, i z którym to i przez którego ja sam mogę zaistnieć jako człowiek wewnątrznie wolny.

To stawanie się sobą w procesie otwierania się na drugiego, w byciu dla drugiego w postawie ofiarności, oznacza niezawodnie wejście na drogę spotkania z Bogiem, który jest miłością. Doświadczenie dobroci i miłości, daru i ofiarności zawiera w sobie w końcu uprzywilejowany moment poczucia Boga-miłości. Przechodzę zatem do drugiej części wywodu, w którym rozważę pokrótce ideę Boga-miłości w ujęciu Laberthonnière’a.

2. DEUS CARITAS

Uznając, że Bóg jest miłością, chrześcijaństwo wyraża fundamentalną prawdę ludzkiego życia. Mowa o Bogu-miłości w chrześcijańskim obszarze to przecież jednocześnie mówienie o człowieku w kategorii stworzenia chcianego i powołanego do istnienia z miłości. Zanim przejdę do opisu refleksji Laberthonnière’a na

¹⁸ Por. *Essais de philosophie religieuse*, ed. P. Lethielleux, Paris 1903 [cytuję wg reedycji w: tenże, *Le réalisme chrétien – précédé de – Essai de philosophie religieuse* (préface de Claude Tresmontant), Editions du Seuil, Paris 1966, s. 82].

temat Boga, który jest miłością z samej swej istoty, powiem słów kilka o wspomnianym właśnie wyżej zagadnieniu wyjściowym, a mianowicie o Bożym dziele stworzenia. W zakończeniu zaś spróbuję szkicowo pokazać, w jaki sposób afirmacja Boga-miłości prowadzi do specyficznie chrześcijańskiego myślenia o człowieku.

2.1. Dzieło stworzenia

Charakteryzując chrześcijańskie spojrzenie na dzieło stworzenia, Laberthonnière pisze: „Istnieją w Bogu stwórcza moc i stwórcza wola z potrzeby miłości, to znaczy rzeczywiście istnieje w Nim wola sprawcza, która z potrzeby miłości powołuje byty do istnienia. Tylko stwórcza wola z potrzeby miłości umożliwia wyjście poza przestrzeń własnego ja. Dlatego jedynie ona jest życiodajna. Właśnie specyfiką chrześcijaństwa jest to, że uznaje w Bogu takie działanie stwórczej mocy i woli”¹⁹.

Miłość na tym polega, że pozwala być drugiemu tym, kim jest. Innymi słowy: jest ona otwarciem przestrzeni dla wolności drugiego. Bóg, który stwarza i działa mocą miłości, pozwala również człowiekowi współuczestniczyć w Jego działalności. Zdaniem Laberthonnière'a doskonałość Boga objawia się w tym właśnie, że stworzył istoty wolne i zdolne do działania mocą swojej wewnętrznej miłości.

Ta zasadnicza afirmacja pozwala francuskiemu myślicielowi na pogłębienie idei Boga jako miłości. Bóg jest – powtórzmy za nim – miłością, w najwyższym stopniu miłością, samą miłością, miłością z samej swej istoty. Jest promieniowaniem miłości.

2.2. Bóg jest samą miłością

Idąc wciąż ścieżką wytyczoną przez Laberthonnière'a, należy stwierdzić, że działanie Boga z potrzeby miłości jest nie tylko znakiem Jego doskonałości, lecz także odsłania najgłębszą istotę Jego Miłości²⁰. Dwa zagadnienia są tu kluczowe: dar pojęty jako Boży akt *par excellence* i tajemnica Trójcy Świętej.

2.2.1. Dar – Boży akt *par excellence*

W konferencji napisanej dla uczestników rekolekcji wielkopostnych w paryskiej katedrze Notre-Dame w 1926 r., a wygłoszonej przez księdza oratoriana Pierre'a Sansona, Laberthonnière, obłożony wtedy zakazem publicznych występów przez święte Oficjum, zauważył: „Ewangelia potwierdza, że Bóg jest doskonały, ale doskonałością całkowicie inną w stosunku do doskonałości greckiej filozofii, ponieważ jest doskonałością będącą w swej istocie Dobrocią, Ofiarnością,

¹⁹ *Dieu d'Aristote, Dieu de l'Ecole, Dieu des chrétiens*, s. 35.

²⁰ Por. P. Scolas, *Le Dieu de charité selon Laberthonnière*, s. 119.

Miłością, i która to doskonałość powołuje do istnienia bytu na swój obraz i swoje podobieństwo”²¹.

Tak więc francuski personalista podkreśla z całą mocą, że to dzięki chrześcijaństwu dokonana się zmiana podejścia do tajemnicy Boga. Niewątpliwie błędem arystotelesowskiej myśli było uznanie radykalnej obcości Boga bezosobowego i niewzruszonego wobec świata i człowieka. Bóg Arystotelesa jest Absolutem nieskończonym, który nie może ani znać pojedynczych bytów, ani chcieć pojedynczej woli ludzi. Każde wyjście wobec innego niż On sam jest dla Stagiryty znakiem jakiejś niedoskonałości. Doskonałość w chrześcijańskim pojęciu jest natomiast czymś zupełnie odmiennym. Jest doskonały ten, kto jest zdolny do ofiarowania siebie, udzielając się drugiemu bez zatracenia siebie. Doskonałość „daru” jest „wyższa” niż doskonałość „bycia”. Dar Boga jest darem bez granic. To On w swojej suwerennej decyzji powołał do życia poza sobą samodzielne istoty również zdolne do ofiarowania siebie.

Taka jest właśnie natura doskonałości Boga. Oznacza to, że działanie Boga z potrzeby miłości jest nie tylko przymiotem Boga. Miłość ofiarnicza jest przynależna do Jego Boskiej istoty. Stwierdza Laberthonnière: „Dar jest istotowo absolutnym aktem życia Bożego”²². W tekście wielkopostnej konferencji z 1927 r. umieszcza zdanie: „Bóg jest najwyższą Miłością”²³. I pisze jeszcze w innym miejscu: „To właśnie cud miłości sprawia, że nie przestając być sobą, stajemy się innymi niż my sami, i że dopiero żyjąc życiem drugich, żyjemy pełnią swojego życia. Nie byłoby miłości, gdyby nie było najpierw bycia w sobie i dla siebie. [Bo] gdyby Bóg nie był i nie pozostawał całkowicie dla siebie, gdyby Bóg ulotnił się i zatracił siebie w swoich stworzeniach, nie byłoby Go lub przestałby być w ontologicznym znaczeniu tego słowa. Nie mógłby powiedzieć: *Ego sum qui sum*. A nie będąc, nie posiadając siebie w pełni, nie byłby w stanie się ofiarować. Podobnie i my, gdybyśmy nie byli i nie pozostawali całkowicie dla siebie, gdybyśmy się ulotnili i zatracili siebie w tym, który podtrzymuje nas w istnieniu, nie byłoby także i nas, również i my nie moglibyśmy powiedzieć: *Ego sum*. A nie będąc sobą, nie byłibyśmy w stanie się dłużej ofiarować”²⁴.

Znaczy to właściwie, że – dopowie Laberthonnière – chrześcijaństwo nosi imię „metafizyki miłości”. Lepiej, chrześcijaństwo jest „metafizyką miłości”, ponieważ uznaje i wyznaje, że odwieczna i nieskończona miłość ofiarna Boga spleta się istotowo z jego Boską doskonałością²⁵. Potwierdzeniem tego jest dogmat o Trójcy Przenajświętszej. Tak więc krótko przedstawię podejście Laberthonnière’a do tajemnicy Boskiej Trójcy.

²¹ *L'inquiétude humaine et le christianisme. Conférences de Notre-Dame de Paris*, fasc. IV, eds. Spes, Paris 1926, s. 8.

²² *La société spirituelle*, „Archivio di Filosofia” 3 (1933), s. 54.

²³ *Le christianisme, métaphysique de la charité. Conférences de Notre-Dame de Paris – Carême 1927*, fasc. III, eds. Spes, Paris 1927, s. 19.

²⁴ *La société spirituelle*, s. 67.

²⁵ Tamże.

2.2.2 Boska Trójca

Tajemnica Trójcy Świętej wprowadza nas w wewnętrzny świat Boga, który w swej istocie jest wspólnotą Osób i promieniowaniem miłości. Ale wewnętrzne życie Boga w Trójcy Jedynego konstytuuje również przestrzeń życia osobowego człowieka. W gruncie rzeczy podejście Laberthonnière'a do tajemnicy trynitarniej Boga dokonuje się w odniesieniu do tajemnicy życia osobowego człowieka. Personalista pisze wprost: „Ośmielam się mówić, że Trójca Święta jest snopem światła rzuconym zarówno na tajemnicę nas samych, jak i na tajemnicę Boga”²⁶. Dzieje się tak, ponieważ dynamika ludzkiego życia okazuje się być tej samej natury, co dynamika wewnętrznego życia Boga.

W tym zbliżeniu ludzkiej dynamiki miłości do osobowej miłości trynitarniej Boga nie chodzi bynajmniej o zatarcie fundamentalnej różnicy między nimi. Dynamika życia wewnętrznego Osób w Trójcy Świętej jest tożsama z pełnią życia, które ma moc rodzenia innego życia, podczas gdy dynamika ludzkiego życia jest w swej istocie ratyfikacją Bożego daru dla człowieka. W tym kontekście Laberthonnière przypomina, że misterium Trójcy Świętej ukazuje nam „Boga Jedynego, który w swojej istocie jest stwórczą mocą. Przy tym w swojej jedności Bóg zachowuje jednocześnie wewnętrzne zróżnicowanie i wspólnotę osobową, która odwiecznie się rodzi we wnętrzu życia Osób Trójcy”²⁷.

Niemniej jednak Laberthonnière nieustannie powraca do idei, według której tajemnica Trójcy oświeśla nie tylko byt Boga, lecz jest także nowym światłem rzuconym na ludzkie życie. „Nasze istnienie – zanotuje – ma sens tylko w żywym Bogu Trójcy Świętej, który stwarza to istnienie i ożywia je przez tchnienie życia wiecznego. Jedynie w takim Bogu możemy zrozumieć samych siebie”²⁸. Tak więc nadszedł czas, by – na zakończenie tego eseju teologicznego – choć trochę rozważyć zakorzenioną w tajemnicy Boga tajemnicę człowieka, owego bytu chcianego i stworzonego przez Boga z miłości, powołanego do wiecznej przyjaźni z Bogiem, który jest odwieczną Miłością.

ZAKOŃCZENIE: *PROPTER NOS*

W myśli teologicznej Laberthonnière'a szczególnie uderza chrześcijański horyzont miłości Boga Stwórcy. Autor ukazuje nam Boga, który stworzył nas zarówno „dla nas”, jak i „dla siebie”. Jeśli Bóg jest miłością, doskonałość Jego bytu wyraża się w tym właśnie, że jest On zdolny powołać do życia byty wolne. Przy czym uznanie stwórczego działania Boga i odkrycie zależności od Boga nie podważają bynajmniej *bycia* człowieka *dla siebie*, ponieważ *bycie sobą* i *podążanie za swoim*

²⁶ *Le christianisme, métaphysique de la charité. Conférences de Notre-Dame de Paris – Carême 1927*, fasc. II, eds. Spes, Paris 1927, s. 3.

²⁷ *Le réalisme chrétien et l'idéalisme grec*, red. P. Lethielleux, Paris 1904, s. 276.

²⁸ *Sicut ministrator – Critique de la notion de souveraineté de la loi*, eds. J. Vrin, Paris 1947, s. 16.

celem wcale nie muszą sugerować radykalnego odseparowania od Boga, nie czynią też człowieka konkurentem Boga. Przeciwnie, zawierają w sobie zaproszenie, aby człowiek otworzył się na absolutną Miłość Boga w akcie wolności i uznał w postawie uwielbienia i dziękczynienia (gr. *eucharistia* – por. Kol 4,2), że istnienie otrzymał od Boga. Na poparcie tego stwierdzenia francuski intelektualista przytacza wypowiedź Pierre’a de Bérulle (+1629), czołowego przedstawiciela tzw. francuskiej szkoły duchowości XVII w.: „Bóg powierza nas nam samym” (*Dieu nous donne nous-mêmes à nous-mêmes*). Píše Laberthonnière: „Nie nudzi mi się powtarzanie sobie tego zdania Bérulle’a. Wszystko kieruje mnie ku niemu. Oto najbardziej przenikliwe, prawdziwe i wyraziste zdanie, jakie kiedykolwiek zostało wypowiedziane na wyrażenie tego, kim jest Bóg i kim my jesteśmy wobec Niego. Oznacza ono, że stwarzając nas, Bóg się oddaje do naszej dyspozycji, abyśmy – przez Niego i z Nim – byli takim, jakim On jest i żyli tak, jak On żyje”²⁹.

Jak zauważył Paul Scolas³⁰, afirmacja Laberthonnière’a o Bogu, który stworzył nas *propter nos*, z miłości do nas i dla naszego dobra³¹, jest w rzeczywistości osadzeniem aktu stwórczego w fundamentalnej dla chrześcijaństwa tajemnicy Wcielenia³². Nic w tym dziwnego. W końcu sam Laberthonnière przyznał, że wszystko, co mógł powiedzieć o Bogu i Jego relacji do nas, znajduje uzasadnienie we Wcieleniu, które niekiedy określał mianem „uczłowieczenia Boga” (*l’humanisation de Dieu*). Pisał: „chrześcijaństwo jest historią Boga włączonego w bieg ludzkich spraw”³³. Na innym miejscu powie: „Całe chrześcijaństwo polega na tym jednym: Bóg żyje dla ludzkości, a ludzkość żyje dla Boga”³⁴. „Uczłowieczenie Boga” jest zatem sposobem, w jaki Bóg się zwraca do człowieka i zabiega o jego niczym nieskrępowaną i ofiarną odpowiedź.

Aby zrozumieć choć trochę chrześcijańską ideę człowieka, trzeba najpierw się zbliżyć do osoby Jezusa Chrystusa, w którym się dokonało spełnione spotkanie i wzajemne przenikanie bóstwa i człowieczeństwa. Można powtórzyć za św. Maksymem Wyznawcą (580–662), że „Bóg i człowiek są nawzajem dla siebie wzorami: Bóg z miłości do człowieka tak dalece się uczłowieczył, że uzdolnił człowieka do tego, by ten się przebóstwił; i człowiek został przez Boga tak dalece zanurzony w Duchu niepoznawalnego, że człowiek, postępując słusznie, stał się przejawem istotowo niewidzialnego Boga”³⁵. Laberthonnière zapisał następująco

²⁹ *Esquisse d’une philosophe personaliste*, eds. J. Vrin, Paris 1942, s. 421.

³⁰ Por. *Le Dieu de charité selon Laberthonnière*, s. 123.

³¹ Zob. Rdz 1,31: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre”.

³² Zob. J 1,1.3-4.12.16-17: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo (...). Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi (...). Wszystkim tym (...), którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi (...). Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali – łaskę po łasce (...). Łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa”.

³³ *L’inquiétude humaine et le christianisme. Conférences de Notre-Dame de Paris*, fasc. III, eds. Spes, Paris 1926, s. 3.

³⁴ *Le réalisme chrétien et l’idéalisme grec*, s. 345.

³⁵ *Ambigua ad Ioannem 10, Patrologia Graeca 91:1113 B-C*, cyt. za: J. Tischner, *Spór o istnienie człowieka*, Znak, Kraków 1998, s. 330-331.

słowa: „Chrystus jako Bóg-Człowiek i Człowiek-Bóg, przez którego Bóg się solidaryzuje z nami, abyśmy i my – w Nim będąc solidarni między sobą – byli z Nim solidarni, jest osią, na której spoczywa i wokół której się obraca personalistyczna metafizyka, która w sposób szczególny charakteryzuje chrześcijaństwo”³⁶.

Autor mówi wyraźnie: będąc aktywną miłością Boga do ludzi, Chrystus realnie obdarza ich swoim Bożym życiem. Tak więc, „w tych ostatecznych czasach” (Hbr 1,2), Jego czynna miłość przyjęła na siebie ludzką naturę; można też powiedzieć, że wzięła na siebie prawdziwie i do końca odpowiedzialność za nią. Píše Laberthonnière: „Wiedząc, co robi, [Chrystus] przyjął na siebie całą naturę ludzką i wszelkie jej niedole (...). W gruncie rzeczy Męka Pańska jest dziełem, najwznioślejszym dziełem Chrystusa, który – stając się solidarny z ludzkością, aby i ona była solidarna z nim – świadomie i dobrowolnie powraca do swego Ojca i otwiera nam drogę [do Ojca]”³⁷. Tak więc „Jezus Chrystus, Syn Boży jednorodzony, który (...) dla nas ludzi i dla naszego zbawienia (...) przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem, [i został] ukrzyżowany również za nas” (*Credo* mszalne), jest Tym, który objawił nam ostatecznie, że Bóg jest miłością, samą Miłością, Dobrocią i Ofiarnością bez granic.

Kończąc tę refleksję na temat Boga-miłości w ujęciu ks. Laberthonnière'a, należy powiedzieć bez wahania, że w twórczości tego francuskiego personalisty tajemnica Boga jest nierozzerwalnie związana z tajemnicą człowieka i na odwrót³⁸. Nie ulega żadnej wątpliwości, że to Chrystus, Przedwieczne Słowo Boga, *które stało się ciałem i zamieszkało pośród nas* (J 1,14), określa cały kierunek jego refleksji. Albowiem przez tajemnicę Boga, *który jest miłością* (1 J 4,8.16) *i stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Bogiem*³⁹, objawia się nam w całej pełni tajemnica człowieka *otwartego* na Boga-miłość.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Teksty L. Laberthonnière'a, które się ukazały drukiem (spis chronologiczny):

Le dogmatisme moral, ed. A. Roger, F. Chernoviz, Paris 1898.

Essais de philosophie religieuse, ed. P. Lethielleux, Paris 1903 [reedycja w: tenże, *Le réalisme chrétien – précédé de – Essai de philosophe religieuse*, préface de C. Tresmontant), Editions du Seuil, Paris 1966].

Le réalisme chrétien et l'idéalisme grec, ed. P. Lethielleux, Paris 1904.

³⁶ *Esquisse d'une philosophie personaliste*, s. 11.

³⁷ *Le réalisme chrétien et l'idéalisme grec*, s. 340.

³⁸ Por. *Le christianisme, métaphysique de la charité...*, fasc. III, s. 5.

³⁹ *Ut homo fieret Deus, factus est homo Deus* (Pseudo-Augustyn, *Sermo* 128, 1, *Patrologia Latina* 39: 1997). Święty Tomasz z Akwinu przytacza to zdanie w *Sumie teologicznej*: „dicit enim Augustinus, in quodam sermone de Nativ. domini, factus est Deus homo, ut homo fieret Deus” – ST III, q. 1, a. 2, resp.

L'inquiétude humaine et le christianisme. Carême à Notre-Dame de Paris, fasc. I-VII, eds. Spes, Paris 1926.

Le christianisme, métaphysique de la charité. Conférences de Notre-Dame de Paris – Carême 1927, fasc. I-VII, eds. Spes, Paris 1927.

La société spirituelle, „Archivio di Filosofia” 3 (1933), s. 10-71.

Dieu d'Aristote, Dieu de l'Ecole, Dieu des chrétiens, „Archivio di Filosofia” 2 (1933), s. 3-36 [tekst napisany w 1921 r.].

Esquisse d'une philosophie personaliste, eds. J. Vrin, Paris 1942.

Sicut in administrator – Critique de la notion de souveraineté de la loi, eds. J. Vrin, Paris 1947.

Etudes sur Descartes, t. 2, eds. J. Vrin, Paris 1935.

Teksty L. Laberthonnière'a zachowane w zasobach Biblioteki Narodowej (Le „Fonds Laberthonnière” de la Bibliothèque Nationale. Section IV, Divers)

Ecrits de jeunesse. Notes et cours, nr 114, cahier IX: *Examens de conscience*, mars 1890.

Opracowania i literatura pomocnicza

D'Hendecourt M.-M., *Laberthonnière (1860-1932)*, „Revue de Métaphysique et de Morale” 65,1 (1960), s. 52-57. *JSTOR*, <http://www.jstor.org/stable/40900440> [dostęp: 7.12.2023].

Scolas P., *Le Dieu de charité selon Laberthonnière*, „Revue de l'Institut Catholique de Paris”, octobre–décembre 1983, s. 107-125.

Colloque Laberthonnière organisé par La Faculté de philosophie de l'Institut Catholique de Paris, „Revue de l'Institut Catholique de Paris”, octobre–décembre 1983, s. 1-271.

Tischner J., *Spór o istnienie człowieka*, Znak, Kraków 1998.

Witko K., *Przejście. Śladami paschalnej wiary po krainie teologii* (Religie Świata – Świat Religii 14), Polihymnia, Lublin 2014.